Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 10 grudnia 1934 r. Nr. 23

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., $^1/_2$ str. 24 zł., $^1/_4$ str. 12 zł., $^1/_8$ str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VIII Wilno, dn. 10 grudnia 1934 r. Nr. 23

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedynczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Pismo Ojca św. do Episkopatu Polski [1]).

Do ukochanych Synów Naszych i Czcigodnych Braci

Aleksandra Kakowskiego

św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Prezbitera tytułu św. Augustyna Arcybiskupa Warszawskiego.

Augusta Hlonda

św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Prezbitera tyt. N. M. P. Pokoju Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego,

oraz do innych Arcybiskupów i Biskupów polskich

PIUS XI PAPIEŻ.

Umiłowani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Niezwykle miłym był Nam list, któryście Wy, Drodzy Synowie Nasi i inni Pasterze polscy, zgromadzeni w obecności Nuncjusza Apostolskiego przy słynnej N. Maryi Panny świątnicy w Częstochowie, przesłali Nam ze czcią w ubiegłym miesiącu wrześniu. List ten bowiem świadczył w całej pełni o przywiązaniu i czci, którą polscy Pasterze i Wierni otaczają Stolicę Apostolską i Nas samych, a jednocześnie przynosił bardzo miłą zapowiedź Synodu plenarnego, wyznaczonego przez Was na rok przyszły.

Na Wasz tak uprzejmy hołd odpowiadamy wyrażeniem Wam Naszej wdzięczności i życzliwości; postanowienia zaś przez

[1]) Jest to odpowiedź na list hołdowniczy Najdostojniejszego Episkopatu Polski, wysłany do Ojca św. z racji dorocznej konferencji.

Was powziętego a dowodzącego tak niezbicie troskliwości w spełnianiu urzędu pasterskiego, bardzo Wam winszujemy i to tem goręcej, że najważniejsze zagadnienia, które głównym będą przedmiotem obrad Synodu, zaprojektowano zgodnie z wskazówkami, któreśmy podnosili w Naszych listach i wskazówkach, wydawanych stosownie do potrzeb czasu. Przedewszystkiem bowiem zajmiecie się sprawą Akcji Katolickiej, której pielęgnowanie wszelkiemi sposobami jak i rozwój zalecaliśmy nieustannie. Na czoło jej zadań niewątpliwie wysuwa się obecnie kształcenie moralne młodzieży, którą wychowywać należy według nauki Kościoła, tej ostoi i fundamentu prawdy. Dlatego też chętnie oddajemy Wam, ukochani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, zasłużoną pochwałę za to, że usiłowaliście i usiłujecie wciąż dobierać jak najodpowiedniejsze środki, aby wspólną myślą i wspólnym wysiłkiem dzieło tak doniosłe doprowadzić do szczęśliwego wyniku.

Również sprawa dziennika katolickiego, ktory postanowiliście wydawać i to jak najprędzej, szczególniejszą sprawiła Nam przyjemność. Bo jak już nieraz oświadczaliśmy, niema, jak się zdaje, odpowiedniejszego obecnie środka do podtrzymania i wzmocnienia Akcji Katolickiej, niema poprostu użyteczniejszego sposobu do urabiania i kształcenia zwłaszcza umysłów młodzieży na zdrowej nauce i zasadach chrześcijańskich, jak wydawanie dziennika całkowicie katolickiego, któryby, rozumie się, nietylko nie stał w sprzeczności z wiarą chrześcijańską i dobremi obyczajami, lecz także jak najwięcej pociągał i nakłaniał do osiągnięcia wyższego dobra przez cnoty chrześcijańskie. Zdajemy sobie dobrze sprawę, ile przytem powstaje do przezwyciężenia trudności z powodu ciężkich czasów, lecz, gdy wszyscy szlachetni ludzie połączą swe chęci i zasoby, to nawet tego, co ludzkie siły nie zdołają osiągnąć, udzieli sam Bóg, jeżeli się Go będzie o to prosiło gorącą i wytrwałą modlitwą.

My przeto, popierając dążenia i troskliwe usiłowania Wasze ojcowską życzliwością i opieką, wraz z Wami błagamy Boga Wszechmogącego, aby łaskawie sprzyjał zbożnym wysiłkom, i ufamy, że z Jego łaski i dobrodziejstwa wszelkie uchwały Synodu plenarnego przyczynią się do większej pomyślności tego tak drogiego Nam narodu i obrócą się szczęśliwie na dobro całej sprawy katolickiej. Niechże zapowiedzią tych dobrodziejstw niebieskich i świadectwem Naszej szczególniejszej miłości będzie Apostolskie Błogosławieństwo, którego Wam, Ukochani Synowie

Nasi i inni Pasterze Polski, oraz całemu Duchowieństwu i Ludowi, powierzonemu Waszej pieczy jak najochotniej w Panu udzielamy.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 1 listopada, w uroczystość Wszystkich Świętych, 1934 roku, Pontyfikatu Naszego roku trzynastego.

PIUS XI PAPIEŻ.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Zbiórka na walkę z niewolnictwem.

ARCYBISKUP - METROPOLITA WILEŃSKI
Wilno, dn. 4. XII. 1934 r. Nr. 2172.

NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE
Warszawa, 1. XII. 1934 r. Nr. 12477.

Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Ks. Romuald Jałbrzykowski Arcybiskup - Metropolita Wileński.

Ekscelencjo!

Zbytecznem jest wspominać, że jednym z największych tytułów do promiennej chwały Episkopatu katolickiego była współpraca z doniosłą akcją, wspieraną przez Stolicę św., zwłaszcza w wieku ubiegłym, w kierunku zwalczania strasznej plagi społecznej, którą jest niewolnictwo, i że dzięki tej akcji, prowadzonej częstokroć w porozumieniu z władzami największych państw kolonjalnych, udało się wyplenić, a przynajmniej przytłumić wzrost tego haniebnego zjawiska, powodującego w ciągu wieków tyle łez i tyle krwi. W związku z tem należy zaznaczyć, że dziś wszystkie rządy krajów cywilizowanych potępiły oficjalnie niewolnictwo.

Kościół katolicki z mocy wzniosłego swego posłannictwa w głoszeniu miłości, wierny zasadzie braterstwa, nie ustaje w swej pracy i nie szczędzi wysiłków w celu zupełnego zniesienia tej hańby społecznej. Jednakowoż mimo potępienia niewolnictwa, liczba niewolników wynosi jeszcze, jak wiadomo, w Etjopji, Liberji i Chinach, oraz w różnych krajach muzułmańskich około 6-ciu miljonów. Jest rzeczą stwierdzoną, że co roku z Afryki do Arabji dostarczanych bywa 2 tysiące niewolników, i w chwili gdy to piszę, mam przed oczami fotografję z Abisynji, podaną przez poważne czasopismo turystyczne, a przedstawiającą wierzyciela, który ciągnie zakutego w łańcuchy dłużnika.

Poza niewolnictwem istnieją, jak wiadomo, aczkolwiek starannie ukryte, inne jeszcze krwawiące rany, napotykane

nietylko u ludów o tak zwanym niskim poziomie kultury. W niektórych krajach obowiązują wciąż umowy pracy, których wynikiem jest całkowita prawie utrata wolności i godności ludzkiej; w innych znowu kwitnie wprost handel istotami ludzkiemi, porywanemi z pośród niewiast i dziewcząt, młodzieńców lub dzieci. Obowiązkiem jest przeto dążyć do całkowitej likwidacji wszystkiego, co w stosunkach ekonomicznych i społecznych przypomina niewolnictwo.

Wzruszające były odezwy papieży Leona XIII w liście apostolskim „Catholicae ecclesiae" i Benedykta XV w liście „Maximum illud", zwrócone do wszystkich biskupów świata z poleceniem zarządzenia kolekty w dniu Trzech Króli, która dała wspaniałe wyniki. Św. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary ma właśnie za zadanie zbierać środki i przesyłać je biskupom krajów misyjnych zwłaszcza w Afryce.

Wobec tego od Prefekta wymienionej Kongregacji, J. Em. ks. kardynała Fumasoni-Biondi, w liście z dnia 1 lipca r. b. otrzymałem nowy apel o pomoc w zwalczaniu niewolnictwa we wszystkich postaciach. Apel ten, za mojem pośrednictwem, zwrócony do Polski, która była zawsze tak szlachetnie wielkoduszną, ma stać się pobudką i bodźcem do pośpieszenia z jak najwydatniejszą pomocą w tej sprawie. Ks. Kardynał wspomina mi o tem, co się już robi w niektórych diecezjach polskich, i dziękuje za to, a zarazem wyraża pragnienie, by zapał ten stał się w Polsce jeszcze powszechniejszy i owocniejszy. Według wiadomości, otrzymanych od Jego Eminencji, misje, zwłaszcza w Afryce, potrzebują dziś szczególniejszego ratunku, tem bardziej, że te właśnie misje najpomyślniej się rozwijają i kwitną. Znajdujemy się więc w chwili rozstrzygającej: czy nieszczęśliwym poganom afrykańskim przypadnie w udziale wolność Ewangelji, czy też niewola koranu.

Będę bardzo wdzięczny Waszej E-cji, którego serce dostępne jest dla każdej szlachetnej inicjatywy, jeżeli dzięki Jego zachęcie i współdziałaniu będę mógł po Trzech Królach donieść Stolicy św., że i w diecezji Waszej E-cji akcja wydała jak najpomyślniejsze owoce. Teraz już proszę Pana Boga o jak najsowitszą nagrodę za poniesione w tej sprawie trudy.

Z głębokim szacunkiem i braterską miłością pozostaję Waszej E-cji oddany w Chrystusie Panu

† F. Marmaggi

Arcyb. tyt. Adrjanop., Nuncjusz Apostolski.

Do Wielebnego Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej.

Podając powyższą odezwę Jego Ekscelencji Ks. Nuncjusza Apostolskiego w Polsce do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa, jednocześnie polecam, aby w uroczystość Nowego Roku (1 - I) we wszystkich kościołach była przeprowadzona kwesta na cel wskazany. Sumy zebrane należy odesłać w ciągu tygodnia za pośrednictwem PWKsięży Dziekanów do Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

† R. Jałbrzykowski
Arcybiskup - Metropolita Wileński.

Do walki z gruźlicą.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 26. XI. 1934 r. Nr. 2021.

Do PWW. Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej.

Dążąc do rozpowszechnienia wśród najszerszych warstw społeczeństwa podstawowych wiadomości o gruźlicy, tej strasznej pladze społecznej i o sposobach walki z nią oraz do zbierania na ten cel funduszów przez sprzedaż nalepek, Polski Związek Przeciwgruźliczy organizuje dorocznym zwyczajem w okresie od 1-go grudnia do 10-go stycznia „Dni przeciwgruźlicze".

W głębokiem przekonaniu, że żywe słowo kapłana i jego współudział bardzo poważnie przyczyni się do należytych wyników prac związku, J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita gorąco poleca PPWW. Duchowieństwu popieranie akcji, prowadzonej przez Polski Związek Przeciwgruźliczy, przez wyjaśnianie Wiernym znaczenia „Dni Przeciwgruźliczych" i zachęcanie do brania w nich jaknajszerszego udziału i składek na powyższą akcję.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

Zdjęcie suspensy.

ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
Vilnae, die 1. XII. 1934 a. N. 2120.

Reverendo Domino Floriano Markowski Vilnae.

Hisce liberamus Te a poena suspensionis lata die 23.VII. a. c., permittentes Missae sacrificium celebrare.

Datum ex aedibus Curiae Nostrae Metropolitanae

(L. S.) *A. Sawicki*
Curiae Cancellarius.

† Romualdus
Archiepiscopus - Metropolita.

Uwagi do II części Rubrycell na 1935 r.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 9. XII. 1934 r. Nr. 2251.

Kurja prosi PPWWXX. Dziekanów i WWXX. Proboszczów o nadesłanie do dn. 15. I. 1935 r. uwag i proponowanych poprawek do cz. II. Rubryceli na r. 1935.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Bolesław Łozowski, prob. i pref. w Dziśnie, na prob. i pref. do Mołodeczna, dn. 28. XI. 34 r. N. 2088.

Ks. Jan Romejko, kapelan SS. Nazaretanek i pref. w Grodnie, na prob. do Dzisny, dn. 28. XI. 34 r. N. 2089.

Ks. Jan Ślemp, pref. w Drui, na prob. i pref. do Żyrowic, dn. 28. XI. 34 r. N. 2090.

Ks. Mieczysław Paszkiewicz, pref. gimnaz. w Oszmianie, na prob. do Mickun, dn. 28. XI. 34 r. N. 2091.

Ks. Michał Dalinkiewicz, wik. w Łyntupach, na prob. do Skrundź, dn. 28. XI. 34 r. N. 2092.

Ks. Józef Sobolewski, prob. w Krupie, na prob. do Rudnik, dn. 28. XI. 34 r. N. 2093.

Ks. Henryk Drahel, prob. w Rudnikach, na prob. do Krupy, dn. 28. XI. 34 r. N. 2094.

Ks. Paweł Czapłowski, prob. w Ostrynie, na prob. do Małej Brzostowicy, dn. 6. XII. 34 r. N. 2182.

Ks. Jan Szulborski, wik. w Farze Grodzieńskiej, na prob. do Ostryny, dn. 6. XII. 34 r. N. 2183.

Ks. Bolesław Helmer, prob. w Byteniu, na prob. do Piasek (Piesek), dn. 6. XII. 34 r. N. 2184.

Ks. Dr. Antoni Skorko, prob. w Sidrze, na prob. do Słobódki, dn. 6. XII. 34 r. N. 2185.

Ks. Antoni Czyżewski, prob. w Zadorożu, na prob. do Sidry, dn. 6. XII. 34 r. N. 2186.

Ks. Stanisław Żabicki, prob. w Piaskach (Pieskach), na prob. do Porudomina, dn. 6. XII. 34 r. N. 2187.

Ks. Kasper Wołodkiewicz, prob. w Małej Brzostowicy, na prob. do Kwasówki, dn. 6. XII. 34 r. N. 2188.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

W sprawie statystycznych wykazów.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 9. XII. 1934 r. Nr. 2248.

Kurja, z polecenia J. E. X. Arcybiskupa-Metropolity, prosi PPWWXX. Dziekanów o sporządzenie i nadesłanie do Kurji do dn. 15. I. 1935 r. statystycznych wykazów za r. 1934 z parafij swoich dekanatów według poniższych wzorów.

PPXX. Proboszczowie powinni dostarczyć PPWWXX. Dziekanom zawczasu według tych samych wzorów wszelkich danych do sporządzenia wyżej wspomnianych statystycznych wykazów.— Ponadto WWXX. Proboszczowie powinni przesłać XX. Dziekanom *imienny spis* nawróconych ze wskazaniem, z jakiego wyznania, i imienny spis odpadłych od katolicyzmu ze wskazaniem, do jakiego wyznania lub sekty dana osoba odpadła.

PPWWXX. Dziekani po sporządzeniu statystycznych wykazów razem z niemi prześlą do Kurji nadesłane do nich przez WWXX. Proboszczów materjały.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

I. Statystyka za rok 1934 z dekanatu ....

Parafje	Ilość parafjan według narodowości						Ilość mieszkańców w parafji według wyznań						
	Polacy	Litwini	Białorusini	Łotysze	Rosjanie	Niemcy	Luteranie	Kalwini	Prawosł.	Żydzi	Mahomet.	Staroobrz.	Sekciarze
1.													
2.													
n.													
Suma													

II. Statystyka za rok 1934 z dekanatu ....

Parafje	Urodzonych		Zmarłych		Ślubów	Ogółem parafjan na dz. 31. XII. 1933 r.	Nawróconych																				Odpadłych	
							z luteran.				z kalwin.				z prawosł.				z żydostw.				z inn. wyzn. i sekt					
	Ogółem	W tem nieślubnych	Ogółem	W tem samobójców			st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	Ogółem	Do jakich wyznań lub sekt
1.																												
2.																												
n.																												
Suma																												

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

NAUCZANIE RELIGJI A ŚWIATOPOGLĄD MŁODZIEŻY.

Pod powyższym tytułem Koło Wileńskie Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej urządziło dwa dyskusyjne zebrania. Temat całkowicie nie został wyczerpany. Zasadniczy referat wygłosił prof. dr. P. M. Puciata, Komendant Chorągwi Wileńskiej Związku Harcerstwa Polskiego. W ożywionej dyskusji zabierali głos świeccy i księża. Syntezę uwag, które mogą zainteresować Księży katechetów w niniejszym artykule podajemy.

Redakcja.

Co się składa na urobienie poglądu religijnego młodzieży?

Osobowość katechety, program i metody, nabożeństwa szkolne, egzorty, rekolekcje, wpływ grona nauczycielskiego, dom, koledzy, lektura.

Osobowość katechety.

Katecheta w szkole winien cieszyć się wielkim autorytetem i być wybitną osobowością. Istotnem jego zadaniem w szkole jest nietylko nauczanie i pogłębianie prawd wiary i moralności, ale i wychowanie religijne. Katecheta w szkole winien nauczać i wychowywać; w przeciwnym razie nie spełniłby swego obowiązku.

W wychowaniu religijnem największą wartość, poza podręcznikami, programami, metodą ze swojemi wskazówkami i regułami, posiada osoba katechety. Słowa i przykład katechety to żywa księga dla wychowanków. Tę harmonję między przykładem a nauczaniem musi młodzież widzieć u swego wychowawcy. „Jeśli zadaniem katechety, powiada D-r Korneljusz Krieg, jest kształcić dusze religijne, toć przedewszystkiem on sam wprzód musi dotrzeć do głębin życia religijnego. Życie zaś religijne zapala się według praw biologji duchowej od życia religijnego, rozżarza się i umacnia siłą i ciepłem przekonania religijnego" [1]).

Na autorytet i osobowość katechety składają się następujące czynniki:

1. Wysoka wartość religijna i moralna.
2. Gruntowne i wszechstronne wykształcenie.
3. Ukochanie i rozumienie młodzieży (dlatego katecheta winien posiadać dokładną znajomość psychicznego rozwoju młodzieży).
4. Takt, pogoda, entuzjazm, uprzejmość i humor.

---

[1]) *Katechetik*, str. 64.

Katecheta a nauczanie.

Zadaniem całokształtu nauczania religijnego w szkole średniej winno być wyrobienie poglądu na świat i życie.

Jednak trzeba stwierdzić, że stan religijny współczesnej inteligencji nie jest zadawalający — brak znajomości Pisma Św., liturgji, częstokroć kompletny brak światopoglądu. Ten stan wskazuje, że coś jest nie w porządku. Przyczyny tego mogą być różne. Na religijności młodzieży wszystkim zależy.

Pismo Św.

Katecheci winni dążyć do tego, aby młodzież znała Pismo Św., zwłaszcza zaś Nowy Testament, chętnie czytała i posiadała na własność.

Liturgja.

Katecheci również winni dążyć do nauczenia i wdrożenia młodzieży do modlitwy liturgicznej. Młodzież winna posiadać mszaliki i z nich się modlić. Wydaje się, że zamało jest wykazywane piękno życia liturgicznego.

Historja Kościoła.

Historji Kościoła bezwzględnie trzeba nauczać. Historyk świecki (stwierdzono, że historycy katoliccy są b. nieliczni) ma zupełnie inne podejście do tych zagadnień. Nauczanie Historji Kościoła ma pierwszorzędne znaczenie. Tutaj uwidocznia się rozwój doktryny katolickiej — ewolucja dogmatów — rozwój form życia religijnego, częstokroć powstałych wskutek aktualnych potrzeb społeczeństw katolickich.

Trzeba położyć nacisk na pierwsze wieki chrześcijaństwa i na pseudoreformację, gdyż każdy inteligentny katolik staje przed dylematem: dlaczego mam być katolikiem a nie ewangelikiem. Zrozumienie dogmatu nieomylności jest wielkiego znaczenia. Wydaje się, że katecheta zbędnie omawia takie działy, jak walka papiestwa z Hohensztaufami, które historyk świecki bezstronny, a zwłaszcza katolik, przerobił. Dlatego pożądana korelacja ze świecką historją.

Zauważono przytem, że nie wszyscy katecheci są przygotowani do nauczania tego działu.

Metodyczne wskazówki.

W nauczaniu Historji Kościoła odgrywa wielką rolę sposób podejścia do zagadnień, umiejętność uwypuklenia pierwiastku boskiego od ludzkiego, podawanie prawdy objektywnej, umiejętne wykazanie dozy prawdy u przeciwników Kościoła. Przeciwnicy wiary często nie znają wiary. Ci, którzy znają wiarę dobrze i mają dobrą wolę, przeciwnikami nie będą.

Ten sposób ujmowania zagadnień trafia młodzieży do przekonania.

W nauczaniu Historji Kościoła zamało kładzie się nacisku na takie zagadnienia, jak konserwatyzm a postęp Kościoła, teorje społeczne i gospodarcze w oświetleniu nauki Kościoła, roli Kościoła w dziejach cywilizacji, o wybitnych duchownych i świeckich katolickich w dziedzinie rozwoju nauki — w szkołach żeńskich o emancypacji kobiet, która przecież jest dziełem Kościoła.

Trzeba stwierdzić, że kwestje społeczne, nie poruszane na ławach szkolnych albo źle rozwiązane, często są tragicznemi dla młodzieży akademickiej.

Współczesność katolicka.

Należy poruszać wszystkie zagadnienia życia współczesnego, t. zw. aktualizacja. Jednak w aktualizacji ograniczyć się tylko do rzeczy ściśle katolickich a to wprost z braku czasu. Tematem ma być stan nauki i naukowcy katoliccy, procesy beatifikacyjne i kanonizacyjne, współcześni święci, kongresy, encykliki, listy pasterskie etc. Należy nadmienić, że współczesność jest modna w kl. VIII.

W końcu pierwiastki polskie w nauczaniu i wychowaniu mają mieć należne miejsce. Wychodząc z założenia, że katecheta ma kształcić wychowanka na dobrego członka narodu i państwa, winien w miarę potrzeby sięgać do składnicy ducha polskiego, do historji i literatury polskiej.

Dogmatyka.

W nauczaniu dogmatyki punktem wyjścia — wiara, celem — poznanie wiary. Tutaj trzeba suponować dobrą wolę poznania i obrony wiary, nauczyć bronić wiary. Rolę rozumu ograniczyć do wykazania, że między wiarą a wiedzą niema sprzeczności, raczej wiedza nietylko może, ale i powinna służyć do doskonałego zrozumienia tego, w co wierzymy. Mniejszy nacisk kłaść

na dowody rozumowe istnienia P. Boga, gdyż młodzież nie jest przygotowana do całkowitego zrozumienia tych dowodów. Katecheta ma pamiętać, że w wierze akt woli jest momentem decydującym. Dlatego wiary w szkole nie zdobędzie się przez rozumowanie. Przedstawiać prawdy raczej od strony appetibile, nawiązywać do własnych przeżyć młodzieży i dążyć do przedstawiania prawd najtrudniejszych pojętnemi.

Tyle co do nauczania.

SPRAWY RÓŻNE

Poziom wymagania.

W dyskusji stwierdzono różnicę poziomów i wymagań w dziedzinie nauczania. Tłómaczy się to brakiem koordynacji ze strony czynników odpowiedzialnych za nauczanie — wizytatorów i instruktorów religji.

Jest to objaw niepożądany i szkodliwy.

Oceny z religji.

Co do ocen z religji, katecheta ma prawo i musi nawet postawić stopień niedostateczny, zwłaszcza kiedy młodzież lekceważy przedmiot. Religja ma być traktowana jak każdy inny przedmiot, a młodzież ma zdobyć nietylko minimum pewnych wiadomości, ale w całokształtcie ma mieć wyrobiony światopogląd. Były głosy, aby katechecie co do ocen zostawić wolną rękę, oceniać zaś i za wiedzę, i za wyrobienie religijne.

Lektura książek religijnych.

Trzeba byłoby żądać obowiązkowej lektury religijnej. Niestety, bibljoteki szkolne jej nie posiadają i na to, jak powiadają dyrektorzy, niema kredytów. Jednak katecheta winien umiejętnie podsuwać dobrą książkę wychowankowi, winien być apostołem dobrej książki.

Katecheta a organizacje szkolne.

Wszystkie organizacje mają być przedmiotem zainteresowań katechety, a nietylko Sodalicja Maryańska. Większą opieką otoczyć harcerstwo.

Nauczanie a wychowanie.

Signum temporis — nie walka rozumu z wiarą, ale walka woli z przykazaniami boskiemi i kościelnemi. Dlaczego wielu

zerwało z wiarą? W wątpliwościach i trudnościach życiowych materjał zdobyty w szkole okazał się niewystarczający. Główną jednak przyczyną zerwania z wiarą—strona praktyczna, życiowa: słaba wola a silne namiętności. Stąd trzeba b. umiejętnie oddziaływać na wolę. Co może ją poruszyć? Nie dogmatyzowanie, gdyż tego młodzież nie znosi, ale nauczanie, które równocześnie oddziaływałoby na rozum i uczucie. Nawiązywać do własnych przeżyć młodzieży. Przytem dać jej się wygadać. W sprawach liberae discussionis zostawić im dowolność—myśl św. Augustyna: „in necessariis unitas, in dubiis libertas, in omnibus caritas".

Dezyderaty.

1. Lekcja żywa. W nauczaniu trzeba porywać duszę. Przedstawiać prawdę tak, aby młodzież ją przeżywała i ukochała. Ale poza przeżyciami religijnemi dawać mocny podkład rozumowy.
2. Więcej ciepła, miłości w przedstawieniu Chrystusa.
3. Jak najdalej posunąć się w rozumieniu młodzieży.
4. Łagodzić przymus praktyk. Pewien przymus co do Mszy św. i egzort, przymus zaś w przyjmowaniu Sakramentów św. prowadzi do świętokradztwa.
5. Udzielać możliwie wyjaśniających odpowiedzi i budzić ją do pytań.
6. Specjalnie poruszać i pogłębiać te zagadnienia, przeciwko którym, o ile to katechecie jest wiadomo, ktoś występuje.
7. Informować o ruchu katolickim i popierać katolicką literaturę.
8. Egzorty krótkie, na przeżyciach młodzieży oparte. Najwłaściwsza metoda pozytywna—miłość Boga. Nie straszyć piekłem.
9. Rekolekcje raczej ma prowadzić obcy. Wybór przewodnika rekolekcyj ma pierwszorzędne znaczenie. Podejście do zagadnień ma być delikatne. Propagować rekolekcje zamknięte dla kl. VII i VIII. Urządzać rekolekcje raczej w jesieni.
10. Pracę w Sodalicjach Maryańskich uczynić więcej aktualną, co do Krucjaty strzec ją przed dewocją.

Streścił *Ks. dr. J. Czerniawski.*

Ś. P. KS. KAN. KLEMENS MALUKIEWICZ

prob. olkienicki, dziekan trocki.

W nocy z 1 na 2 grudnia rb. zmarł w Olkienikach ks. kan. Klemens Malukiewicz, prob. olkienicki i dziekan trocki.

Ś. p. ks. Malukiewicz urodził się dnia 21 czerwca 1876 r. w folw. Łot-Jezioro, parafji rotnickiej, z ojca Józefa i matki Reginy z Jazukiewiczów. Do Semin. Duch. w Wilnie wstąpił dn. 8. X. 1901 r., na kapłana wyświęcił się 6. VII. 1905 r. Pierwszem stanowiskiem jego był wikarjat przy Bazylice wileńskiej, na którem przebył do dn. 31. V. 1911 r., jednocześnie będąc prefektem szkoły miejskiej przy Instytucie Nauczycielskim i profesorem języka litewskiego w Seminarjum Duchownem, Mianowany dnia 31 maja 1911 r. na stanowisko proboszcza i dziekana w Trokach oraz prefekta miejscowych szkół przebył tam do 29. V. 1933 r., aż do translokaty do Olkienik, gdzie i zakończył życie. Dn. 28. X. 1927 r. został mianowany kanonikiem honor. Bazyliki Metropolitalnej.

Ubył z liczby pracowników Kościoła kapłan niepospolity. Spokojny zawsze, zapracowany, uśmiechnięty nawet wówczas, gdy bardzo cierpiał. Gotowy do usług zawsze i na każdą prośbę. W całem tego słowa znaczeniu kapłan katolicki.

Litwin. Miał wiarę tak wielką, jaką mają proste dusze litewskie. Wierzył serdecznie, jak dziecko: prosto. Szczególniejszy był jego stosunek do Matki Najświętszej: czuł się Jej dzieckiem; wiedział, że zawsze jest pod Jej opieką. Nie został nigdy w tej ufności zawiedzionym. Ufał uparcie, mocno, po litewsku.

Kochał swój naród całą gorącą swą duszą. To mu jednak nie przeszkadzało szanować i kochać ludzi o innej duszy narodowej. Nie był nigdy umysłem ciasnym i nie miał nigdy serca małego. On był z tego pokolenia, które kochając swoje, gardziło obłudą i ciasnotą miłości.

Na tle wielu dzisiejszych ludzi swego narodu odbijał swym prostym, szlachetnym sposobem ujmowania życia.

W N. Trokach pracował 24 lata. Kochali go i szanowali wszyscy za jego prostotę, uczynność i dobroć naturalną. Nic w nim nie było nienaturalnego, nieszczerego.

Wszędzie niósł ze sobą uśmiech i spokojny humor. Był takim do ostatniej chwili swego życia. Umarł uśmiechnięty, trzymając i tuląc do siebie krzyż, ze słowami miłości: Jezus, Marya, Jezus....

Lata wspólnej z nim pracy zbliżały do niego. Każdą pracę umiał uszanować. Przymrużał oczy jeno, zaciskał usta i milczał, gdy do niego zbliżała się obłuda.

Z N. Trok poszedł do Olkienik, bo tam mieszkają jego rodacy. Tęsknił do nich. Chciał im dać serce i służyć im. Gdy widział nienawiść i brudy życia, chwytał się za serce, które coraz częściej w Olkienikach go bolało i płakało dziecięco.

Nie znosił ciasnoty umysłowej i był niespokojny, gdy widział, że kapłan zapomina o powszechnej miłości dusz ludzkich.

Cieszył się radością wielką, że Litwa jest wolną i pragnął, by dwie córy Chrystusa—Polska i Litwa—żyły w zgodzie i dla zbawienia dusz pracowały razem i broniły Chrystusa razem przed każdym atakiem.

Był kapłanem-obywatelem. Nie był teoretykiem, lecz umysłem nawskroś praktycznym, czynnym.

Wieńce, na jego trumnę złożone, były dziełem serca ludzkiego. Było ich dużo, bardzo dużo. Złożyli je Litwini, Polacy, Karaimi, Żydzi. Nie powiem, żeby się stał wszystkiem dla wszystkich, bo to byłaby przesada; ale powiem, że każdemu był bratem i gotowym do usług kapłanem. To bardzo dużo.

Tych słów parę podyktowało mi uczucie serdecznej wdzięczności za jego dobroć.

Pamięć o nim trwać będzie w duszy mej do końca.

Ks. Wiktor Potrzebski.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Nowy delegat apostolski dla Konstantynopola. — Ks. Arcybiskup Angelo Roncalli, dotychczasowy delegat apostolski na Bułgarję, został mianowany delegatem apostolskim na Turcję z siedzibą w Konstantynopolu.

Następca ś. p. kard. Gasparri'ego w papieskiej Komisji Kodyfikacyjnej. — Przewodniczącym papieskiej komisji kodyfikacyjnej prawa kanonicznego Kościoła Wschodniego, na miejsce zmarłego ś. p. kardynała Piotra Gasparri, mianowany został kardynał Ludwik Sincero, sekretarz św. Kongr. Kościoła Wschodniego.

Postanowienia kongresu prawniczego. — Niedawno zakończony w Rzymie Międzynarodowy Kongres Prawniczy postanowił jak najgoręcej popierać rozszerzanie studjów języka łacińskiego, w ten bowiem tylko sposób umożliwi się prawnikom i mężom stanu właściwe poznanie dawnego prawa i jego źródeł zarówno w dziedzinie prawodawstwa cywilnego, jak i kościelnego. Studjum zaś obu tych prawodawstw jest nieodzownem dla każdego, kto wniknąć pragnie w istotnego ducha praw. Kongres zwraca

się przeto do kierowników państw i najwyższych urzędów, by w interesie zbliżenia między narodami studja te popierali, w szczególności zaś pragnie założenia w Rzymie międzynarodowego instytutu akademickiego, w którymby prawnicy katoliccy, jak i niekatoliccy szerzyli etyczne założenia obu prawodawstw. Na prawodawcach spoczywa obowiązek dopomożenia prawu bożemu i naturalnemu do przeniknięcia w prawodawstwa państw współczesnych.

Stolica Ap. a Mandżurja. — Między Stolicą Św. a rządem państwa mandżurskiego doszło ostatnio do porozumienia, mocą którego misje i kościoły katolickie na terenie obecnego cesarstwa Mandżurji oddzielone zostaną od jurysdykcji biskupstwa w Pekinie i stanowić będą własną oddzielną prowincję kościelną. W związku z tem stała się aktualną sprawa przedstawicielstwa dyplomatycznego cesarstwa Mandżurji przy Watykanie. Rolę tę spełniać będzie narazie przedstawiciel Japonji.

II. Kronika archidiecezjalna.

Rocznica Sakry Biskupiej Arcypasterza. — Dnia 30 listopada rb. odbyła się piętnasta rocznica konsekracji JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. W południu dn. 29 listopada kler m. Wilna składał z tego powodu Arcypasterzowi życzenia. W imieniu zebranych przemówił do Arcypasterza JE. Ks. Biskup Michalkiewicz. Mszę św. następnego dnia w kośc. św. Jana odprawił Ks. Prałat Adam Sawicki. Po Mszy św. zostało odśpiewane *Te Deum.* W nabożeństwie wzięła udział Kapituła Metropolitalna i przedstawiciele kleru.

Ferje Sądu Arcybiskupiego. — Z powodu Świąt Bożego Narodzenia Sąd Arcybiskupi będzie nieczynny od 22 grudnia do 15 stycznia 1935 r.

Kapłańskie adoracje Najśw. Sakramentu. — W pierwsze czwartki każdego miesiąca o godz. 8 wiecz., w kośc. św. Jerzego zbiera się garść księży z m. Wilna na wspólną adorację Najśw. Sakramentu. Po wakacjach odbyły się takie dwie adoracje— w listopadzie i w grudniu.

Walne Zebranie członków Koła XX. Prefektów. — Zarząd Koła XX. Prefektów Archidiecezji Wileńskiej niniejszem zwołuje w myśl § 11 Statutu Walne Zebranie Członków Koła na dzień 14 stycznia 1935 roku o godz. 9-tej rano w pierwszym, a w braku wymaganego quorum o godz. 10-tej w drugim terminie. Zebranie odbędzie się w lokalu Seminarjum Teologicznego U. S. B. — Porządek dzienny obrad: a) odczytanie protokółu ostatniego zebrania, b) sprawozdanie Zarządu, c) sprawozdanie kasowe, d) wybór 3-ch członków do Zarządu na miejsce wylosowanych, e) referat o światopoglądzie religijnym młodzieży, f) sprawozdanie z „Dni Katechetycznych" w Warszawie, g) wolne wnioski. — *X. Chalecki,* Prezes Koła. — *X. Alchimowicz,* Sekretarz.

10-lecie Sodalicji Maryańskiej w Wilnie.—Szereg Sodalicyj Maryańskich w Wilnie, jak np. niektóre Sodalicje szkolne lub poszczególnych zawodów, ostatniemi czasy obchodziły dziesięciolecie swego powstania. Podkreślamy ten fakt dla zaznaczenia czasu pomyślnego rozwoju tych niezwykle dobroczynnych zrzeszeń kościelnych pod sztandarem N. M. P.

Akademja ku czci ś. p. ks. Edwarda Szwejnica. — Staraniem korporacji studenckiej *Juventus Christiana* odbyła się dnia 8 grudnia rb. w Sali Śniadeckich U. S. B. akademja ku uczczeniu przedwcześnie zmarłego w roku bieżącym ś. p. ks. Edwarda Szwejnica, wielkiego przyjaciela młodzieży akademickiej w Warszawie.

Otwarcie kościoła OO. Franciszkanów w Wilnie. — D. 7 grudnia rb. odbyło się otwarcie i rekoncyljacja kościoła OO. Franciszkanów przy ul. Trockiej w Wilnie pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Otwarcia i rekoncyljacji dokonał osobiście JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita; w niedzielę zaś, d. 9 grudnia, Arcypasterz odprawił w tym kościele uroczystą Sumę, na której byli obecni członkowie Kapituły Metropolitalnej, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych i liczne tłumy wiernych. Na razie została otwarta tylko prawa nawa. W pozostałej części jeszcze dotąd stoją rusztowania po archiwum.

Woropajewo. — Dn. 4 grudnia rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita dokonał otwarcia i poświęcenia nowego drewnianego kościoła w organizującej się parafji Woropajewo, dek. nadwilejskiego.

III. Kronika krajowa.

Tydzień broszury katolickiej w diecezji śląskiej.— W okresie od 28 października do 4 listopada rb. Liga Katolicka w Katowicach zorganizowała pierwszy w diecezji śląskiej tydzień taniej broszury katolickiej. Sprzedażą broszur i książek zajęli się członkowie i członkinie wszystkich stowarzyszeń Akcji Katolickiej i Sodalicyj Maryańskich. W ogromnej większości parafij inicjatywa spotkała się z pełnem zrozumieniem i poparciem ze strony ogółu katolickiego. „Tydzień“ dobrze spełnił swoje zadanie i zalewowi złej lektury (prasy i książki) przeciwstawił podaż zdrowej, dobrej broszury i książki katolickiej. Wynik pierwszej próby w tej dziedzinie uprawnia do przypuszczeń, że w następnych latach akcja propagandowa przyniesie jeszcze większe korzyści.

IV. Kronika zagraniczna.

O prasie chrześcijańskiej. — Arcybiskup wiedeński, Kardynał Innitzer, dokonał w Wiedniu poświęcenia nowej siedziby Chrześcijańskiej Centrali Prasowej (Christliche Pressezentrale) i przy tej okazji wygłosił dłuższe przemówienie o zadaniach prasy chrześcijańskiej. „Wiemy wszyscy, mówił Ks. Kardynał, że praca dla prasy chrześcijańskiej jest powołaniem bardzo pięknem i odpowiedzialnem, wiemy również, że prasa chrześcijańska potrzebuje własnej chrześcijańskiej centrali prasowej. Prasa jest wychowawczynią narodu, a naród jest takim duchem przeniknięty, jaki mu podaje prasa. Stąd zadania prasy chrześcijańskiej posiadają olbrzymie znaczenie. Nie możemy być zwolennikami nieograniczonej wolności prasy, albowiem pisma nieodpowiedzialne siały częstokroć waśń i niezgodę, niemoralność i grzech. Prasa chrześcijańska ma służyć prawdzie i sprawiedliwości. Nie może ona opierać się na sensacji, której hołduje wiele dzienników, lecz winna budzić ducha miłości chrześcijańskiej i sprawiedliwości społecznej, wartości, które dziś w szczególnej muszą być cenie. Prasa chrześcijańska musi być syntezą myśli społecznej, ukochania wiary i ojczyzny, wyrazem służby ludowi i państwu“.

Od Administracji.

Administracja najuprzejmiej prosi o nadsyłanie zaległej prenumeraty i na rok 1935.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.